

# Reforma pocztowa

NIEZALEŻNY ORGAN FACHOWY GALICYJSKICH URZĘDNIKÓW  
I FUNKCYONARYUSZY POCZTOWYCH WSZECH KATEGORYI.

Wychodzi 1. każdego miesiąca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Reforma Pocztowa Kraków, Lubomirskich 5 — I piętro.

Prenumerata wynosi: rocznie 6 K, półrocznie 3 K.

Ogłoszenia: 1 strona 30 K,  $\frac{1}{2}$  str. 18 K,  $\frac{1}{4}$  str. 10 K,  $\frac{1}{8}$  str. 6 K,  $\frac{1}{16}$  str. 4 K,  $\frac{1}{32}$  str. 3 K, dla nieabonentów po 5 h., dla abonentów-pocztowców po 2 h. od wyrazu. — Tajemnica autorstwa ściśle zastrzeżona, a na żądanie zwraca się rękopisy.

## Życzenia noworoczne.

Z okazji Nowego Roku życzymy Kolegom i Koleżankom aby rok ten ziścił ich nadzieje i pragnienia, dotąd niezrealizowane, aby wreszcie w tym roku spełniły się życzenia rzeszy pocztowej dotyczące polepszenia bytu i zapewnienia spokojnej przyszłości.

## U wrót 1910.

Wyznać musimy otwarcie, że mieliśmy zamiar wstrzymać dalsze wydawnictwo pisma, a zniewalały nas ku temu dwie ważne przyczyny: rozluźnienie i rozłam wśród galicyjskich urzędników pocztowych, mające swe źródło w niedostatecznej organizacji zawodowej, jakoteż coraz częściej powtarzające się reklamacje zaginionych rzekomo egzemplarzy naszego czasopisma.

Co do pierwszego punktu, to od lat trzech dążyliśmy wytrwale, aby szeregi pocztowców skupić i złączyć w jedno ciało. Starania nasze zdołały z jednej strony przysposobić drużyny pocztowe do łączenia się w organizacje, do uznania, że tylko w łączności wzajemnej tkwi siła ogółu — z drugiej jednak strony obijały się o brak zrozumienia węzła solidarności u sterujących interesami pocztowców, o upór i brak energii u prezesów stowarzyszeń i związków. — Między urzędnikami państwowymi a pocztmistrzami wre w całym państwie od dłuższego czasu cicha walka o pierwszeństwo w kierowaniu urzędami o ruchu silniejszym. Ministerstwo handlu przechyla się na stronę pocztmistrzów, pouczone doświadczeniem i cyframi, że są oni materiałem tańszym i robotnikami dobrymi. Świadczą

o tem najnowsze zamiany urzędów eraryalnych na klasowe, mimo usilne zabiegi urzędników państwowych, świadczy wreszcie o tem zmniejszona cyfra systemizować się mających posad urzędników ruchu w budżecie na r. 1910, i pomnożenie posad oficyantów.

Walka ta nie ma najmniejszej podstawy i najmniejszego sensu. Pocztmistrze, mający za sobą świetną tradycję i będący od dawna reprezentantami zawodu pocztowego, stworzyli z biegiem czasu skutkiem naturalnego wzrostu przemysłu, handlu, a co za tem idzie i ruchu pocztowego — obecnie istniejące urzędy państwowe; pozatem liczbą kilku tysięcy głów są pocztmistrze nadzwyczaj silni i nie ma obawy — aby urzędnicy państwowi zdołali zdobyć sobie przodownictwo w kierowaniu urzędami klasowymi. Naszym zdaniem, byłoby rzeczą roztropniejszą — i do tego prędzej lub później dojść musi — aby urzędnicy poczt państwowych i klasowych dążyli do skupienia swoich sił w jedną całość — bo tylko w takim zjednoczeniu dojść będzie można do wzajemnego porozumienia się i przedstawić rządowi obopólnie, na korzyść jednego i drugiego stanu korzystnie wypaść mogące żądania.

Cnąć górowania dlatego, że jedna lub druga strona ma wyższe studia i egzamina, nie powinna stanowić przeszkód do wspólnej organizacji zawodowej choćby dlatego, że poczta jest służbą ruchu, a jako taka nie jest tak bardzo skomplikowaną, by jej nie mógł spełnić tak dobrze urzędnik zakładu pocztowego, jak jego kolega, urzędnik państwowy. Wreszcie nie bierzemy w rachubę studyów, dlatego — że w jednej i drugiej kategorii urzędników pocztowych stopień wykształcenia jest przeciętnie tensam, więc potrzeba ostatecznego zszeregowania staje się coraz bardziej uzasadnioną i aktualną.

Organizacyi urzędników państwowych nie mamy nic do zarzucenia, bo mają oni swoje środowisko



w Wiedniu, w kraju grupy, a te ostatnie spełniają polecenia swoich reprezentacyi ochoczo i ze zrozumieniem rzeczy. Inaczej się dzieje u urzędników poczt klasowych. Podzieleni na trzy duże związki, nie mogą tak skutecznie działać, jakby to mogło mieć miejsce, gdyby stanowili jeden związek, którego odroślami byłoby Stowarzyszenia krajowe. Swoją drogą winę tego ponoszą stowarzyszenia krajowe i stowarzyszeni, którzy od swoich przewodników — wydziałów powinni zadać wzorowej organizacyi odpowiadającej wzrostowi agend pocztowych i odpowiedzialności.

Weźmy na przykład Stowarzyszenia galicyjskie, czy dają one dowody swego istnienia? Nie! i jeszcze raz nie; ani stowarzyszenie pocztmistrzów i ekspedjentów, ani też oficyantów i aspirantów galicyjskich nie daje znaku życia o sobie, dlatego, że nie ma odpowiednich kierowników, którzyby potrafili wzbudzić potrzebę solidaryzacyi i jedności.

To nas właśnie zalem napawa i obawą o dalszą przyszłość mas pocztowych, które oddane na lep jednostek nie poczuwają się do obowiązku samodzielnego stanowienia o swoim losie, lecz czekają cierpliwie, co im rząd miłosierny dać raczy.

Niechętnie poruszamy drugi punkt, dotyczący konfiskaty naszego pisma w drodze do abonentów. To już tak brzydkie i tak bezprzykładnie wstrętne — że wolelibyśmy zamilczeć. Czynimy to jednak dlatego — aby zrzucić ze siebie odpowiedzialność, jaka na administracyi pisma ciąży. Faktem jest, że wysyłamy wszystkim abonentom pismo regularnie i prowadzimy w tym kierunku kontrolę jak najściślejszą. Gdy w swoim czasie zagroziliśmy doniesieniem Dyrekcyi poczt, o zabieraniu pism przez jedne i te same urzędy, był jakiś czas spokój; sfołgowaliśmy — i nastąpiły znowu czasy nadużycia tak dalece, że po trzy i cztery razy musieliśmy często wysyłać gazetkę temu samemu abonentowi. Pewnie, że bardzo to praktycznie i korzystnie na kieszeń, zabrać koledze abonentowi gazetkę, do którego ma się ją przekartować — ale niechże przynajmniej urząd przekartowawczy o to poprosi sąsiada — niech mu przynajmniej gazetę zwróci. To bardzo nieładnie i z całą bezwzględnością postanawiamy odtąd występować, przeciw tym, co cudzą pracą żyć zwykli.

Jeżeli zdecydowaliśmy się pismo dalej wydawać, uczyniliśmy to na żądanie pocztmistrzów podczas zebrania w Tarnowie. niemniej na żądania pisemne kolegów ze wszystkich stron kraju, którzy zżywszy się już ze swoją zawodową gazetką, nie mogą przypuścić, aby ją stracić mieli. Jestto bardzo piękny rys poczucia solidarności u kolegów i dlatego podnieceni dowodami życzliwości — poczuwamy się do obowiązku bronienia dalej interesów członków zawodu pocztowego.

Pismo nasze wychodzić będzie tylko raz na miesiąc, każdego 1-go w objęto-

ści 8 stron druku. Ponieważ w d. 1 i 15 grudnia 1909 nie dostali abonenci gazetki, dlatego przyrzekamy w ciągu r. 1910 — gdy zajdzie tego potrzeba — zwiększyć o tyle rozmiar wydawnictwa i w ten sposób spłacimy abonentom dług. Chcąc jednak uiścić naszą zaległość płacącym rzetelnie prenumeratę, prosimy — aby zalegający z przedpłatą za IV. kwartał 1909, a jest ich bardzo wielu, zechcieli jak najrychlej posłać nam należność prenumeracyjną.

Wszystkim abonentom dołączamy do niniejszego numeru przekaz pocztowej kasy oszczędności i ze względu na to, że zniżyliśmy prenumeratę na 6 K rocznie, prosimy o nadesłanie całorocznej, lub najmniej półrocznej prenumeraty t. j. 3 koron.

Wobec tak niebywalej taniości pisma sądzimy, że każdy z urzędników zdobędzie ę na tak mały wydatek i sam pismo zaabonuje, jakoteż w gronie swoich kolegów i znajomych rozpowszechni. W takim razie można będzie później pismo wydawać częściej.

Wreszcie zarządziliśmy wysyłanie pisma w trwałych i szerokich opaskach.

Następny numer wyślemy tylko tym, którzy prenumeratę uiszcza.

## O zjeździe pocztmistrzów w Tarnowie.

W miesiącu listopadzie z. r. odbyło się w Tarnowie zebranie blisko 50 pocztmistrzów z zachodniej Galicyi.

Obradom przewodniczył wybrany jednogłośnie st. pocztmistrz p. Kaniowski ze Starego Sącza, sekretarował pocztmistrz p. Wolański z Ulanowa.

Kol. Przychocki jako delegat okręgu tarnowskiego, powitał zebranych krótką przemową, w której zaznaczył, że celem zebrania ma być z jednej strony narada nad kursującymi pogłoskami o rzekomo już do opublikowania przeznaczonych rozporządzeniach normalnych dla pocztmistrzów, z drugiej strony nad zajęciem stanowiska w sprawie organizacyi krajowej.

Przewodniczący kol. Kaniowski podziękowawszy za wybór odczytał nadesłany zgromadzeniu przez jednego z kolegów z prowincyi, szkic przyszłej organizacyi pocztmistrzów, następującej osnowy:

„304 zał. do sten. protok. Izby posłów XX sesyi 1909“.

### U S T A W A

z d. . . . . , na mocy której znosi się rozp. Min. handlu Nr. 124 i 128 z r. 1899. 44 i 50 z r. 1900, 150 z r. 1902, 9 z r. 1906, 38 z r. 1907, dalej rozp. z <sup>3</sup>/<sub>4</sub> 1906 i <sup>27</sup>/<sub>3</sub> 1907 (dz. ust. państw. 77) dotyczące ustalenia stosunków służbowych i awansu pocztmistrzów, ekspedjentów, oficyantów i aspirantów, mężczyzn.



Art. I. Ogólną ilość obecnych pocztmistrzów, ekspedyentów z dekretem oficyanckim (ekspedytorskim), dalej oficyantów i aspirantów należy w każdym poszczególnym okręgu dyrekcyjnym zestawić we wspólnym statusie jako urzędników zakładu pocztowego, przyczem miarodajnym przy obliczeniu czasu służbowego jest dzień złożenia pierwszego zawodowego egzaminu.

Art. II. Organa zawiadujące urzędami klasowymi I. i II. klasy zwą się „kierownikami urzędu pocztowego“ (Postamtsleiter), wszyscy inni wcieleni do kategorii urzędników zakładu pocztowego zwą się od dnia złożenia egzaminu zawodowego do drugiego roku służby „aspirantami“, od drugiego do ósmego roku służby „adjunktami pocztowymi“, ponad 8 lat służby „starszymi adjunktami pocztowymi“.

Art. III. Stosunek służbowy aspirantów do zakładu pocztowego jest prowizorycznym, adjunktów i t. d. stałym, przyczem posunięcie po ukończonych dwu latach służby odbywa się po każdym trzechleciu służby odbytem w poszczególnych stopniach płacy. Czas służby wojskowej policza się w całości bez jakiegokolwiek dopłaty tak we względzie posunięcia, jakoteż wymiaru emerytury.

Art. IV. W kwestyi uzyskania posad kierowników urzędu które są zastrzeżone tylko dla mężczyzn (pocztmistrzów, ekspedyentów i oficyantów) decyduje odbyty czas służbowy. Z posadą tą połączony jest pobór dodatku funkcyjnego. Przyjmowanie, utrzymanie posłańców pocztowych, jakoteż urządzenie i wynajem lokali służbowych jest obowiązkiem rządu.

Art. V. Dla kwalifikowanych oficyantów, którzy do r. 1902 wstąpili do służby pocztowej, należy stworzyć okres przejściowy, na mocy którego bez względu na studia i frekwentowanie kursu ruchowego mogą być dopuszczeni natychmiast do egzaminu ruchowego a po złożeniu egzaminu zamianowani natychmiast asystentami.

Urzędnikom zakładu pocztowego, którzy już byli wcieleni do statusu urzędników państwowych, wolno w każdym czasie prosić o wcielenie do tego statusu z zastrzeżeniem rangi, którą by byli w pierw uzyskali.

Art. VI. Systemizowaną obecnie w poszczególnych okręgach Dyrekcyi pocztowych ogólną liczbę pocztmistrzów I i II kl., jakoteż ogólną liczbę służbę obecnie pełniących oficyantów i aspirantów należy przy zestawieniu statusów dyrekcyjnych uważać za podstawę systemizowanych stanów.

Art. VII. Zmieniając dotychczasowe pobory pocztmistrzów, oficyantów i aspirantów, ustala się płacę urzędników zakładu pocztowego w sposób następujący :

do 2 lat służby	w IV rej. 1.000 K	(tyt. aspiranta)
ponad 2 lat do 5 lat służ.	w IV „ 1.400 K	} (tyt. adjunkta)
„ 5 „ „ 8 „ „ „ „	1.600 „	

ponad 8 lat do 11 lat służ.	w IV rej. 1.950 K	} tytuł starszego adjunkta.
„ 11 „ „ 14 „ „ „	2.100 „	
„ 14 „ „ 17 „ „ „	2.300 „	
„ 17 „ „ 20 „ „ „	2.500 „	
„ 20 „ „ 23 „ „ „	2.700 „	
„ 23 „ „ 26 „ „ „	2.900 „	
„ 26 „ „ 29 „ „ „	3.100 „	
„ 29 „ „ 32 „ „ „	3.300 „	
„ 32 „ „ 35 „ „ „	3.600 „	

#### Pobory poboczne kierowników urzędu.

W urzędach	II/2	dodatek funkcyjny	400 K.	ryczałt. kancel.	300 K.
„	II/1	„	500 „	„	350 „
„	I/4	„	600 „	„	400 „
„	I/3	„	700 „	„	450 „
„	I/2	„	800 „	„	500 „
„	I/1	„	900 „	„	700 „

Art. VIII. Pobór pensyi należy się na zasadzie III klasy rejonu dodatków aktywalnych po ukończeniu 10 lat służby i procentowo podnosi się tak, że z ukończonym 35 rokiem służby osiąga się najwyższą płacę.

Najniższa emerytura urzędnika zakładu pocztowego lub wdowy po nim wynosi 1200 K, przyczem inne normy pensyjne stosuje się ściśle do norm dla urzędników państwowych. Z ukończonym 40 rokiem służby lub 60 rokiem życia następuje spensjonowanie z urzędu. W razie choroby należy się płaca przez przeciąg jednego roku.

Art. IX. Celem uzyskania posady aspiranta, musi kompetent oprócz innych ogólnych norm udowodnić, że ukończył 18 lat życia i co najmniej 4 klasy szkoły średniej lub równoznacznego zakładu naukowego. Praktyka trwa 10 miesięcy, a to 6 miesięcy w urzędzie klasowym a 4 miesiące w urzędzie eraryalnym i jest bezpłatną.

Art. X. Urzędnikom zakładu pocztowego należy się co roku urlop a to: aspirantom 8, adjunktom 14, st. adjunktom (wzgl. kierownikom urzędu) 21 do 28 dni bez bonifikacyi potrzebnych kosztów zastępstwa.

Art. XI. Urzędnikom zakładu pocztowego przysługują następujące uprawnienia:

- 1) zniżki przy jazdach koleją na kolejach państwowych i prywatnych;
- 2) prawo swojszczyzny w siedzibie urzędowania;
- 3) ulgi przy przyjęciu dzieci do szkół kadeckich, zakładów wychowawczych i t. p.;
- 4) inteligencyjne prawo wyborcze w reprezentacjach krajowych i gminnych;
- 5) zwrot kosztów eksponowania, należytości w ambulansach, dodatki za nocną służbę, godzinowe, jakoteż wszystkie inne poboczne należytości w wymiarze stosownym do urzędników państwowych.

Niemniej dodatek drożyzniany utrzymuje się nadal w mocy.

Art. XII. Urzędników zakładu pocztowego wolno używać do służby w miejscach należących do IV klasy



rejonu dodatków aktywnych aż do najwyższej (I), nigdy jednak w odwrotnym kierunku, chyba na własne żądanie.

Art. XIII. Ewentualnie w życie wejść mająca pragmatyka służbowa dla urzędników państwowych ma również obowiązywać urzędników zakładu pocztowego.

Art. XIV. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem . . .

\* \* \*

Po odczytaniu powyższych punktów odbyła się bardzo namiętna dyskusja, w której udział brali kol. Wilczek, Przychocki, Stalberger, i wielu innych. Przewodniczący kol. Kaniowski wyjaśnił, że normalia które odczytał nie zostały jeszcze opublikowane — należałoby więc wstrzymać się z wydaniem sądu o nich aż do oryginalnej edycji postanowień przeprowadzonych.

\* \* \*

Następnie Kol. Przychocki odczytał list prezesa Stowarzyszenia Kol. Dültza, w którym tenże żaląc się na poczynione Mu zarzuty w „Reformie pocztowej“ zapowiada, że na najbliższym Walnem Zgromadzeniu złoży godność prezesa. Zgromadzenie przyjęło to oświadczenie do wiadomości, poczem zastanawiano się nad wyborem następcy.

Kolega Jaworski z Borzęcina proponował wybór kol. Fruzińskiego, kol. Jaglarz, [wybór kol. Kaniowskiego na przyszłego prezesa Stowarzyszenia. Pierwszy uchylił się od przyjęcia tej godności, drugi oświadczył, że na Walnem Zgromadzeniu będzie można dopiero na ten temat dyskutować.

Wreszcie postanowiono prosić prezesa Stow. kol. Dültza, aby najbliższe Walne Zgromadzenie które się miało odbyć w r. 1909, zwołał w drugiej połowie stycznia 1910 w dzień sobotni.

\* \* \*

Na temat zjazdu w Tarnowie musimy i od siebie dorzucić słów parę.

Kolega Prezes czuł się dotkniętym rzekomo zarzutami poczynionymi Mu w naszym czasopiśmie i nawet nazwał uwagi nasze „zakowskiemi“ (patrz. Nr. 18 i 19 „Reformy“). Nie pojmujemy w czem leży owo „zakostwo“ czy w zapytaniach odnoszących się do spraw Stowarzyszenia, o które pytać każdy ma prawo, czy w uwagach Redakcyi. Nie chcąc się dalej zastanawiać nad tą kwestyą, oddajemy ją do zadecydowania Kolegom,

Nam się rozchodzi o przeprowadzenie w roku bieżącym następujących reform w stanie pocztmistrzów galicyjskich:

1) Wybór prezesa nowego, któryby ujął silną ręką ster kierowniczy Stowarzyszenia pocztmistrzów i ekspedyentów, związał stowarzyszonych wspólnym łańcuchem zamiarów, celów i dążeń, zmienił przestarzałe statuta na nowe, więcej postępowe, zaprowadził regulamin dla wydziału delegatów i członków Stowarzyszenia.

2) Zapewnienie pomocy prawnej członkom Stowarzyszenia. Każdy, kto czytywa pisma krajowe, albo bierze udział w życiu pocztowym, wie — wiele wypadków kradzieży i innych nadużyć dzieje się na pocztach, za które kierownicy urzędów odpowiadać muszą odszkodowaniem materyalnym, bez względu czy zawinili, czy nie. Najczęściej podwładny personal winę ponosi, a kierownika urzędu pozbawia rząd chleba, grozi aresztem, konfiskuje mu jego własność ruchomą i nieruchomą i ostatecznie jednostka pozbawiona chleba, opieki i dachu, dostaje obłądu, jak tego było kilka wypadków w ostatnich czasach, lub idzie z torbą żebraczą.

Nie chcemy brać w obronę jednostek które nierzetelną postępują drogą i skarb pocztowy na szkodę z całą świadomością narażają — lecz mamy na myśli tylko osobniki, które przez nadmierną pracę, nieostrożność lub inne okoliczności popadli w kłopoty. Statystyka wykazuje, że takich niewinnych jest 95% na 100. Otóż takim ludziom należałoby umożliwić korzystanie z fachowej pomocy prawnej i wykazanie niewinności. Temsamem nałożyłoby się na rząd obowiązek zapobiegania owym nadużyciom przez stosowniejszy podział służby, pomnożenie personalu, nakładanie obowiązków w ramach możliwej wykonalności.

Nie wystarcza — jak to się zazwyczaj dzieje — prosić Prezesa, aby się wstawił za obwinionym u sfer miarodajnych i swoimi wpływami złagodził wyrok wydać się mający — ale należy dać do zrozumienia, że za jednym niewinnym koledzy całego kraju, całego państwa przemawiają i ujmują, się potępiając niesprawiedliwy system rządzenia, który jedynie szkodę spowodował. Rozchodzi się więc o pozyskanie stałego doradcy prawnego, któryby był rzecznikiem ogółu w sprawach wewnętrznych Stowarzyszenia, w stosunkach służbowych członków tegoż i gdzie potrzeba występował i głos zabierał;

3) Stworzenie burs dla dzieci urzędników i funkcjonariuszów pocztowych. Z jakimi niesłychanymi trudnościami walczyć muszą niezamożni rodzice przy wysyłaniu dzieci do szkół, wiedzą ci — co mają dziatwę dorosłą. Przede wszystkim brak opieki należytej i co za tem idzie, zły postęp w naukach, dalek drożyna straszna — nieodpowiednia, wilgotna, pozbawiona często światła i ciepła stancya dla uczniów — oto los zwykły ucznia będącego dzieckiem urzędnika poczty klasowej.

Potrzeba tedy koniecznie pomyśleć nad tem, aby zarząd bursami spoczywał w ręku wydziału, któryby w kilku odpowiednich miejscach kraju zajął się urządzeniem burs dla dzieci pocztowców, zarządził dalsze składki na ten cel i prowadził rachunki w ten sposób, aby ofiarodawcy byli pewni, że grosza na darmo nie dają, że grosz ten idzie na cel szlachetny, prawdziwie humanitarny.



4) Zaprowadzenie Towarzystwa zaliczkowego urzędników poczt klasowych, gdzieby mogli zamożniejsi urzędnicy lokować swoje oszczędności, a potrzebujący uzyskać pożyczkę. Zdarza się nieraz że przy liczeniu kasy okaże się jakaś usterka, że przeto trzeba zaraz brak pokryć — zdarza się, że wskutek choroby, innego jakiegoś nieszczęścia, albo wreszcie zamianowania pocztmistrzem, zapotrzebowanie gotówki dla sprawienia rzeczy niezbędnych jest konieczne. W takich wypadkach należałoby przyjść potrzebującemu z pomocą a uchroniłoby się go nieraz od nieszczęścia.

Program prac który przedstawiliśmy jest wykonalny i nie przedstawia żadnych nadzwyczajnych trudności; tego rodzaju program powinien stanowić zasadniczą podstawę działalności Wydziału Stowarzyszenia, jego pozytywnej pracy a nie program czczych słów i frazesów wygłaszanych z patosem na zebraniach, dowodzący dobrej wymowy ale równocześnie braku siły i wytrwałości do rzetelnych czynów.

Każde przedsięwzięcie powinno być rzeczowo rozważone, każdy spełniony czyn powinien być ogłoszony, aby członkowie Stowarzyszenia wiedzieli, co jego reprezentanci robią i w czynach tych udział brać mogli.

Dlatego dążnością naszą jest doprowadzić Wydział Stowarzyszenia do postanowienia, że o każdej zapadłej uchwale należy powiadomić członków, z każdej działalności publicznej złożyć rachunek, opublikować bilansy zamkniętych co miesiąc ksiąg rachunkowych, przedstawić wyniki zarządzeń.

W ten sposób kierowane Stowarzyszenie stanie się prawdziwą spójnią dla członków, będzie miało powagę i znaczenie wobec państwa, kraju i społeczeństwa.

Przedstawlwszy zamiary ogólne — musimy się jeszcze zastanowić nad wyborem nowego prezesa. W imię prawdy skonstatować musimy, że terażniejszy prezes Stowarzyszenia kol. Dültz jest człowiekiem bardzo czynnym i uczynnym dla każdego kto się do niego z jaką potrzebą zgłosi. Możliwe — że ma chęci jak najlepsze — ale sprostać tym chęciom nie może, raz dlatego, że ma urząd bardzo wielki który mu daje liczne agendy, powtóre wolny czas poświęca sprawom gminy, miasta Bursztyna, którego jest głową — a wreszcie, jeżeli mu pozostaje trochę wolnej chwili, to zużywa jej na liczne korespondencye, jakiemi jest zasypywany, no, a wreszcie i stosunki towarzyskie i rodzinne wymagają, aby w nie wejrzał. Jest więc fizycznym niepodobieństwem, aby jeden człowiek sprostać mógł tylu naraz obowiązkom i miał jeszcze tyle siły, aby brał na swoje barki nowy nawał pracy lub wytoczył nowy program czynności. Te właśnie okoliczności są powodem, że prezes dotąd sprawozdania z działalności Stowarzyszenia, ani bilansu kasowego za r. 1908 nie przedłożył, a temsamem wzbudził u ogółu przekonanie, że Stowarzyszenie nic nie robi.

Z tego powodu ciągle powtarzamy, że nowe statuty, a z nimi nowy podział czynności między członków Wydziału jest konieczny; nie jeden człowiek — ale kilku musi podzielić się między sobą agendami Stowarzyszenia.

Nie ulega wątpliwości, że każdy z czytelników będzie zdania, że wydział, a przedewszystkiem reprezentant pewnej kategorii urzędników powinien mieć siedzibę w stolicy kraju. W Galicyi mamy Kraków i Lwów. Lwów nadawałby się na siedzibę prezesa ze względu na bliskość władz administracyjnych kraju Kraków ze względu na bliskość władz centralnych.

Otóż naszym zdaniem Kraków nadawałby się lepiej na ten cel. Przedewszystkiem urzędnicy poczt klasowych są w zachodniej części kraju lepiej zorganizowani i stąd cały ruch pocztowy płynie — zachód dostarcza członków na walne zebrania, podczas gdy we wschodniej części kraju ruch organizacyjny jest w zaniku. Dowodem, że tak jest — a nie inaczej, był wiec pocztmistrzów w Krakowie, w którym wzięło udział kilkuset uczestników, i wiec tarnowskie mające zawsze kilkudziesięciu uczestników.

Aby więc pogodzić żądania wschodnich i zachodnich kolegów, należałoby zaprowadzić siedzibę prezesa w Krakowie, a wybrać wiceprezesem jednego z kolegów pocztmistrzów we Lwowie.

W takim razie prezes w Krakowie zastępywałby Stowarzyszenie na zewnątrz i wobec władz centralnych, natomiast wiceprezes we Lwowie byłby niejako delegatem prezesa krakowskiego i zastępywałby go wobec władz krajowych i naczelnej władzy pocztowej.

Na wypadek więc, gdyby kol. Dültz istotnie zamierzał ustąpić z prezesury, jak to w liście wyżej wspomnianym zaznaczył, *Redakcyja „Reformy pocztowej“ poleca na przyszłego prezesa galic. Stowarzyszenia pocztmistrzów i ekspedyentów*

kolegę **Maryana Orzelskiego,**

*naczelnika urzędu pocztowego Kraków 5,*

który przedstawia wszelką rękojmię, że program przez nas zakreślony w czyn wprowadzi.

Prosimy więc wszystkich uczestników nastąpić mającego walnego zgromadzenia pocztmistrzów i ekspedyentów, aby na powyż wymienionego jako na przyszłego prezesa głosowali. *Redakcyja.*

## Zapiski kronikarskie.

W styczniu 1910 r. zestawić należy następujące wykazy:

1. Rachunek telegraficznego materiału za II. półrocze 1909 (termin do 15 stycznia 1910) (dr. Nr. 877).
2. Wykaz stanu i użycia baterji (dr. Nr. 878) do 15 stycznia 1910).



3. Wykaz zatrudnionych sił pomocniczych (mają przedłożyć urzędy I. i II. klasy wedle okóln. rozp. 55 ex 1900) (termin 1 stycznia 1910).

4. Zamówienie witryolu miedzi (do 3 stycznia 1910). (Okólnik Dyr. poczt. 9 z r. 1908).

5. Zamówienie materiału telegraficznego (w Ekonomii pocztowej we Wiedniu przez Dyрекcyę poczt. (do 3 stycznia 1910). (Verlang — Gegen u. Empfangschein na dr. Nr. 659).

6. Inwentarz A i B za rok 1909 (do 5 stycznia 1909). (Okólnik Dyr. 58 z r. 1905). (Dr. N. 690 A, B)

7. Wykaz osób należących do pospolitego ruszenia (do 15 stycznia, ok. Dyr. poczt. 47 ex 1906).

8. Tabele służbowe oficjantów i oficjantek (do 10 stycznia 1910 r.).

9. Wykaz statystyczny M (dr. Nr. 978) z ruchu zleceniowego (do 15 stycznia 1910 r.).

10. Wykaz statystyczny N (dr. Nr. 979) z ruchu powiątkowego (do 20 stycznia 1910 r.).

11. Wykaz statystyczny O (dr. Nr. 980) przedłożyć mają do 15 stycznia 1910 urzędy eraryalne i klasowe nadawcze w siedzibie urzędów erar.

12. Wykaz pracy (Arbeits Ausweis) za cały rok ubiegły, (dołączyć do rachunków miesięcznych za gruzień 1909 r.).

13. Wykaz stanu marek (dr. Nr. 642), na końcu tegoż wykazać ilość pozostałych książek pocztowych nadawczych (dz. roz. 131 z r. 1905) (dołączyć do rach. mies.) (i okóln. rozp. Dyr. poczt. 47 z r. 1910).

\* \* \*

Skąd się wziął projekt organizacyjny pocztmistrzów, który zamieściliśmy w artykule o zjeździe pocztmistrzów w Tarnowie i który obiegł całą Galicyę, trudno dociec.

Projekt w zarysach jest dobrze ułożony — jednakże — jak się dowiadujemy, jest i pozostał nie na razie tylko wnioskiem.

9 grudnia z. r. byli prezesowie związku pocztmistrzów Starl i Schönhofer na posłuchaniu u szefa gen. dra Wagnera, który im oświadczył, że gotowy już dawno elaborat organizacyjny pocztmistrzów znajduje się w Ministerstwie Skarbu i mimo ponawiane co kilka dni urgensy, Minister Skarbu nie dał dotąd żadnej odpowiedzi. Następnie udali się wyż wymienieni do P. Ministra handlu, który potwierdził oświadczenie dra Wagnera z tem, że i minister skarbu nie winien — ponieważ wskutek nieuchwalenia budżetu na r. 1910, ma on ręce związane. (Sytuacja w parlamencie już się wyjaśniła i budżet uchwalono w międzyczasie. Przyp. Red.)

Projekt organizacji pocztmistrzów zasadza się na wniosku dra Gessmana, który nie szczędzi trudów, aby go przeforsować.

Ponieważ jednak połączone z nową regulacją

wydatki przedstawiają bardzo okazałą kwotę — dlatego, zdaniem dra Wagnera nastąpi teraz po dokonaniu już uchwaleniu prowizoryum budżetowego na r. 1910 między Ministerstwem skarbu i handlu wymiana pism i wyrównanie sprawy, tak, że regulacyę z całą pewnością ogłosi się dopiero w marcu 1910. Wyjdą na tem dobrze kierownicy urzędów III. klasy, których urzędy przechodzą z 1 stycznia 1910 do II. klasy, gdyż organizacyą obejmie się ich także. Dotychczasowy dodatek kwartalny otrzymają pocztmistrze i posłańcy pocztowi niebawem.

## Wiadomości osobiste.

Zamianowano pocztmistrzami II 2: ofic. Antoniego Kłodnickiego w Dobrowlanach, Władysława Poniakło w Rajczy, Konstantego Smereczyńskiego w Zabiui, Marcina Jurczaka w Chorkówce.

Posady ekspedyentów nadano: Wilhelmowi Fiałce w Zimnej Wodzie-Rudno, Stanisławowi Jaworczakowi w Bruśniku, Amalii Rossowskiej w Męcinie wielkiej, Kazimierzowi Antonowiczowi w Markowcach, Idzie Bukala w Choczni, adjunktowi Zygmunutowi Osterstzerowi w Wasylkowcach, ofic. Eustachemu Jelukowi w Chodczkowie wielkim, Mieczysławowi Szczawińskiemu w Kobakach, Helenie Kniaziołuckiej w Wierczanach, Leokadyi Sabat w Słobodzie rung. i Henrykowi Kmietowiczowi w Petrance.

Przeniesiono: pocztmistrza Józefa Adamowicza z Kamienia do Bogdanówki.

## OGŁOSZENIA.

**Urząd pocztowy** w Ropience poszukuje pomocnicy z uzdolnieniem pocztowo-telegraficznym.

**Pomocnica pocztowa** rutynowana, 4 lat służby, poszukuje posady. Zgłoszenia: ADOLFNAGAWIECKI administrator poczty w Hlibowie.

**Zamienię** się z oficjantem lub oficjantką z okolicy Przemyśla, Jasła, za posadę odległą pół godziny od Krakowa. „Zamiana“, Reforma Poczta.

**Posłańiec pocztowy** poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Mikołaj Rogalski Jezierzany koło Czortkowa.

**Rutynowana pomocnica pocztowa** szuka posady. Zgłoszenia: Wanda Fischerówna Jawiszowice k. Oświęcima.

**Pomocnica** poczty i telegrafu z czteroletnią służbą, poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia: Marya Dloukówna Polanka Karol koło Krosna.



**Karyolka** w dobrym stanie, cementowy postument pod kasę sprzedą urząd pocztowy Kuty. — Oglądać można w BOJANOWIE. —

**Poczta Szmańkowczyki** ma na sprzedaż wagę decymalną na 25 kilogramów, wywieszkę blaszaną, skrzynkę listową i torbę posłańczą małą.

**Rzeczywisty posłaniec** pocztowy, kawaler, lat 20, Karol Lisowski p. Worochta poszukuje zaraz posady.

**Pomocnica** pocztowa i telegraficzna rutynowana poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Pocztmistrz Skopowski, Kozowa.

**Posłaniec pocztowy rzeczywisty** kawaler, poszukuje posady natychmiast. — Łaskawe zgłoszenia do Reformy pocztowej „dla posłańca“.

**Kupię** kasę podręczną, torbę listową, skrzynkę. Poczta Barysz, koło Monasterzyk.

**Wyszedł** z druku nowy nakład wykazów celem usprawiedliwienia przekroczonego dozwolonego zapasu kasowego. 100 sztuk za nadesłaniem 2 kor. 50 h. Franczykowski, Biecz.

**Rutynowana pomocnica poczt.-telegraficzna** poszukuje posady zaraz. Z. Z. poste restante Jaworzno.

**Kupi kasę** podręczną, z podstawką lub bez, używaną. Urząd pocztowy w Bojanowie.

**Oficyantka** w Krakowie na filii 4., zamieni się chętnie z kolegą lub koleżanką za Lwów. Za zamianę dopłaci — Służba i stosunki przyjemne. Łaskawe zgłoszenia: „Zamiana“ poste restante Kraków, filia 4.

**Posłańca rzeczywistego** do 20 lat — poszukuje Urząd pocztowy w Ropie.

**Kupię używaną**, w dobrym stanie się znajdującą, lekką, karyolkę pocztową do przewożenia pasażerów, zamkniętą na drzwiczki, wewnątrz 4 miejsca. Rychłe zgłoszenia: Poczta Ustrzyki dolne.

**Poczta III/3**, z jazdą, w górskiej okolicy do zamiany. Zgłoszenia: Urząd pocztowy, Barwinek koło Dukli.

**Pomocnica** pocztowa poszukuje miejsca. Wymagania skromne. „Pomocnica“ poste restante Stryj.

**Kupuję** stale marki wszelkich krajów, w szczególności MARKI JUBILEUSZOWE AUSTRYACKIE. Każdą ilość przyjmę, jeśli dobrze utrzymane. Przesyłać należy do firmy: Eug. A. Szczerban, handel marek, Lwów, ul. Chorążczyzny 11.

**Zamienię** urząd I. klasy z jazdą przy kolei, za urząd I. lub II. klasy we wschodniej Galicji, możliwie w mieście i blisko kolei. Zgłoszenia przyjmuje: Reforma pocztowa, pod „Spokój“.

**Wyborny Miód** deserowy, kuracyjny, twardy 7 kor., gęsto płynna patoka, rarytas miodoborów (moja specjalność) 7 kor. 50 hal. franco. Własne pasieki. Proszę o poparcie. 10% daję na bursy pocztowe. Korzeniewicz, ekspedyent pocztowy, Iwanczany.

**Pomocnica pocztowa** poszukuje miejsca zaraz. W wolnych chwilach może się i domem zająć. „Pomocnica“ restante Glinik Maryampolski koło Gorlic.

**Ignacy Nawrocki** były listonosz w Bobowej, który płacił wkładki do funduszu prowincyjnego i służył przeszło sześć lat przy poczcie, poszukuje posady.

**Poczta Stary Sącz** do zamiany na równorzędną lub mniejszą w bliskości Krakowa lub też Galicji wschodniej. Zgłoszenia wprost do Starego Sącza.

**Rutynowana pomocnica** pocztowo-telegraficzna do samoistnego prowadzenia urzędu lub do telegrafu, poszukuje miejsca zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Poczta Rożnów koło Zabłotowa.

**Poczta II/1** miasteczko, z jazdą 1600 K., dochód netto z jazdy 660 K., zdrowa, piękna, lesista okolica, idealna służba, zwłaszcza dla starszych którym nowa organizacja nie zamknie awansu i w drugiej klasie, 6 godzin urzędowych od 9—1 i od 3—5, do zamiany na urząd większy, ewentualnie gdzie w miejscu stacya kolejowa, Zgłoszenia przyjmuje Urząd pocztowy Majdan koło Kolbuszowy.

**Poczta krzeszowice I/4**, przy regulacji 1/2 do zamiany.

**C. k. Urząd pocztowy** w Głogowie poleca bardzo zdolną, rutynowaną i zaufania godną pomocnicę pocztową.

## „FILATELISTA“

jedyny polski ilustrowany miesięcznik, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych oraz historii rozwoju poczt.

Prenumerata w Austro-Węgrzech wraz z premium 2 K.

ADRES: „FILATELISTA“ LWÓW.

## SZEMATYZIN POCZTOWY

na rok 1910.

zestawiony w języku niemieckim na podstawie źródeł urzędowych, wyjdzie w styczniu r. 1910.

**TREŚĆ:** C. k. Ministerstwo handlu. Wykaz najważniejszych ustaw i rozporządzeń personalu państwowego i niepaństwowego, ilość miejsc systemizowanych, szema płac i poborów, nowe dodatki, wkładki na emeryturę, podatek osobisto dochodowy, kalendarz, skale stemplowe, status ministeryalny, urzędników administracyjnych i ruchu, pocztmistrzów, ekspedyentów i oficyantów obojga płci, spis wszystkich urzędów pocztowych i telegraficznych.

**Cena egz. broszur. 3 K, w płótno 4 K.**

Zamawiać należy przekazem pod adresem: Franz Czuba c. k. kontrolor pocztowy w Min. handlu Wiedeń XVIII 1, Dittesgasse Nr. 12.

==== Za powziętkiem nie wysyła się. ====



## Do egzaminu

przepisanego dla woźnych eraryalnych  
i pośtańców w urzędach klasowych

polecam:

## PODREĆCZNIK

dla listonoszów.

Cena 1 K. 60 hal., polecono o 25 h.  
więcej.

Bronisław Fruziński

c. k. pocztmistrz w Jordanowie.

## Podręcznik telegraficzny i telefoniczny

dla użytku urzędów eraryalnych i kla-  
sowych, tudzież do egzaminu przepi-  
sanego dla kandydatów na oficjantów,  
asystentów i pocztmistrzów, zawierający  
wszystkie najnowsze przepisy telegra-  
ficzne i telefoniczne, oraz opisy i atlas  
aparatów można nabyć po cenie 5 K  
(polecono) u pocztmistrza

**BRONISŁAWA FRUZIŃSKIEGO**

w Jordanowie.

## PODREĆCZNIK POCZTOWY

# „POCZTA”

II-gi nakład, opracowany przez pocztmistrza **BRONISŁAWA  
FRUZIŃSKIEGO**, opuścił prasę drukarską.

### TREŚĆ:

Podział ruchu pocztowego.  
Podział służby pocztowej wykonawczej.  
Poczta listowa.  
Służba gazetowa.  
Zlecenia pocztowe.  
Przesyłki polecone za powzięciem.  
Przekazy.  
Pocztowa służba oszczędnościowa.  
Poczta wozowa.  
Przesyłki wozowe za powzięciem.  
Przepisy dotyczące postępowania z przesyłkami  
poczty listowej i wozowej.  
Służba odbiorcza wzgl. doręczenia.

Służba reklamacyjna.  
Zwrot przesyłek i zmiana adresu.  
Przepisy cłowe.  
Poczta wiejska.  
Składnice pocztowe.  
Przepisy o uwolnieniu przesyłek od opłaty po-  
cztowej.  
Przestępstwa w ukróceniu dochodów skarbowych.  
Składanie rachunków.  
Służba kasowa.  
Kierownictwo urzędu.  
Przepisy personalne adjunktów, oficjantów i aspi-  
rantów pocztowych.

Podręcznik ten zawiera wszystkie najnowsze przepisy (także przepisy o nowej, na razie w kilku-  
nastu urzędach zaprowadzonej manipulacji z nadeszłymi przesyłkami poleconymi). **Cena kompletnego  
dzieła 7 K 65 h** (za powzięciem polecono). Zamówienia przyjmuje: **Bronisław Fruziński**, pocztmistrz  
w Jordanowie.

W r. 1910 (po wejściu w życie nowej organizacji pocztmistrzów), wydzie: a) dziełko zawiera-  
jące przepisy personalne (pensyjne) dla urzędników poczt państwowych, pocztmistrzów, adjunktów, ofi-  
ciantów i aspirantów pocztowych i część administracyjna, jakoteż b) geografia państwowa.